

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Dariusz Limiera

Protokolant: Karina Frączzak vel Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2023 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa Z. K. (1)**

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
z siedzibą w P.

o stwierdzenie nieistnienia ewentualnie o stwierdzenie nieważności ewentualnie  
o uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 30 grudnia 2021 r. sygn. akt X GC 72/19**

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. stwierdza nieważność:**

a) **uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. z dnia 3 stycznia 2019 r. o powołaniu Prezesa Zarządu Spółki;**

b) **uchwały nr 2 z dnia 3 stycznia 2019 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o powołaniu Członka Zarządu Spółki**

**2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Z. K. (1) kwotę 6 082 (sześć tysięcy osiemdziesiąt dwa) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**3. przyznaje i nakazuje wypłacić, z zaliczki wpłaconej przez powoda (poz.500057694898), radcy prawnemu R. G. kwotę 432 (czteryście trzydzieści dwa) zł tytułem wynagrodzenia kuratora procesowego strony pozwanej.”;**

**II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Z. K. (1) kwotę 10 810 (dziesięć tysięcy osiemset dziesięć) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu R. G. kwotę 324 (trzysta dwadzieścia cztery) zł tytułem nieopłaconego wynagrodzenia kuratora procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 324 (trzysta dwadzieścia cztery) zł tytułem nieopłaconego wynagrodzenia kuratora procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I AGa 63/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa Z. K. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o stwierdzenie nieistnienia bądź nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników, oddalił powództwo (pkt 1) i nakazał wypłacić ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi R. G. z zaliczki uiszczonej przez powoda Z. K. (1) w dniu 6 lutego 2020r. kwotę 432 zł tytułem należnego kuratorowi wynagrodzenia.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi stosownie do § 14 ust. 1 umowy spółki członków zarządu wskazywać mieli wspólnicy założyciele, każdy maksymalnie po jednym członku zarządu, ich powołanie natomiast odbywać miało się w drodze uchwały zgromadzenia wspólników. Stosownie do § 7 ust. 2 umowy zbycie udziałów uzależnione było od uzyskania zezwolenia zarządu wyrażonego w formie uchwały podjętej większością 4/5 głosów, zamierzający zaś zbyć swoje udziały wspólnik zobowiązany był powiadomić o tym zarząd. Wspólnikom założycielom przysługiwało w takiej sytuacji prawo pierwszeństwa nabycia przeznaczonego do zbycia udziału, przy czym deklaracja nabycia takiego udziału złożona winna zostać zarządowi oraz zbywcy w terminie 30 dni od powiadomienia o zamiarze zbycia udziału. Wspólnikami założycielami pozwanej spółki, działającej wtedy pod firmą (...), byli: Z. K. (1), Z. K. (2), Z. W. (1), J. W. (1) oraz P. W. (1). Co najmniej od roku 2006r. powód oraz inny wspólnik założyciel – głosujący na spornym zgromadzeniu w dniu 3 stycznia 2019 r. Z. W. (1) - pozostają ze sobą w konflikcie, którego wyrazem była prowadzona przed Sądem Rejonowym w Płocku sprawa I C 656/06. W sprawie tej powód wnosił o uznanie za bezskuteczną czynność w postaci nabycia przez Z. W. (1) udziałów należących do wychodzących ze spółki jej kolejnych wspólników – M. Z. oraz P. W. (1).

Wcześniej, bo w dniu 5 maja 2014r. zapadła uchwała nr 3/2014 zmieniająca umowę spółki w ten między innymi sposób, iż: a) powoda wskazano jako udziałowca, któremu przysługują 24 udziały; b) Z. K. (2) wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 8 udziałów; c) J. W. (1) wskazano jako udziałowca, któremu przysługują 24 udziały; d) Z. W. (1) wskazano jako udziałowca, któremu przysługują 92 udziały; e) J. L. wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 8 udziałów; f) L. K. wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 11 udziałów; g) D. K. wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 11 udziałów; h) P. W. (2) wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 11 udziałów; i) J. Z. (1) wskazano jako udziałowca, któremu przysługuje 11 udziałów.

W dniu 30 sierpnia 2016 r. Z. W. (1) zbył wszystkie swoje udziały M. J., ten zaś z kolei w dniu 20 czerwca 2018 r. zbył powyższe udziały Z. K. (3). W każdej z powyższych umów zawarto zastrzeżenia, iż nabywca zawiadomi dopiero pozwaną o przejściu udziałów i przedstawi umowę celem ujawnienia zmian w księdze udziałów, jak również powołano uchwałę z dnia 17 maja 2005 r. nr 4 zwyczajnego zgromadzenia wspólników zezwalającą na indywidualne zbycie udziałów nabywcy wskazanemu przez zarząd.

Jako wspólnicy pozwanej w KRS ujawnieni są:

1. Z. W. (1) mający 92 udziały
2. Z. K. (1) mający 24 udziały - powód;

3. J. W. (1) mający 24 udziały (krs k. 22 – odwrót – 23). Ostatni ze wspólników zmarł pozostawiwszy dwoje dzieci w osobach:

a) J. Z. (1), która odrzuciła spadek i której spadek odrzuciły również jej dzieci;

b) P. W. (2), która również odrzuciła spadek;

Spadek po zmarłym przyjął natomiast jego brat – głoszący na spornym zgromadzeniu Z. W. (1).

Ustanowiony dla pozwanej kurator pismem z dnia 13 grudnia 2018 r. zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej na godzinę 12.00 w dniu 3 stycznia 2019 r. pod adresem pozwanej przy ul. (...) w P., informując jednocześnie, iż zasadniczym celem zgromadzenia będzie podjęcie uchwały w przedmiocie powołania członków zarządu pozwanej. Pod tym samym adresem swoją siedzibę ma również (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Spółka ta dzierżawi powyższą nieruchomość od pozwanej.

We wskazanej w ogłoszeniu dacie sporządzono protokół stwierdzający jednogłośnie podjęcie uchwał nr 1 i 2 powołujących do zarządu pozwanej G. B. oraz C. B.. W protokole odnotowano nadto, iż na zgromadzeniu reprezentowany jest kapitał zakładowy w 62%.

Na liście wspólników pozwanej jako osoby uprawnione do powołania zarządu pozwanej wskazano:

1. Z. K. (3) z 92 udziałami nabytymi od Z. W. (1);
2. Z. W. (1) z 24 udziałami;
3. Z. K. (1) z 24 udziałami,
4. D. K. z 11 udziałami;
5. L. K. z 11 udziałami;
6. P. W. (2) z 11 udziałami – wnuczkę zmarłego wspólnika;
7. J. Z. (1) z 11 udziałami – wnuczkę zmarłego wspólnika;
8. Z. K. (2) z 8 udziałami;
9. J. L. z 8 udziałami.

W głosowaniu udział wzięli:

1. Z. K. (3) z 92 udziałami reprezentowany przez Z. W. (1) jako pełnomocnika;
2. Z. W. (1) jako spadkobierca J. W. (1) z jego 24 udziałami;
3. Z. K. (2) z 8 udziałami reprezentowany również przez Z. W. (1) jako pełnomocnika;

Na teren siedziby pozwanej prowadzą dwa różne wejścia. Osoby uczestniczące w zgromadzeniu skorzystały z wejścia zawierającego oznaczenie adresu spółki jawnej (...), dostęp przez które chroniony jest zamkniętą bramą, za którą znajdują się budynki kontenerowe, co jednak nie wyklucza możliwości korzystania z niej. Zgromadzenie powyższe nie odbywało się natomiast w części nieruchomości zajmowanej przez spółkę (...), która korzysta jednocześnie z innego wejścia, przy którym znajduje się portiernia. Wcześniejsze zgromadzenia wspólników odbywały się w innych budynkach tej nieruchomości, było to jednak w okresie zanim ta właśnie część zajęta została przez spółkę (...) w oparciu o zawartą z pozwaną umowę dzierżawy. Decydując się na wybór części nieruchomości, w której faktycznie odbyło się walne zgromadzenie wspólników, reprezentujący pozwaną kurator kierował się wskazaniami wspólników.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd wskazał, że żądanie pozwu oparte zostało na twierdzeniu, iż zgromadzenie wspólników odbyło się w miejscu innym, aniżeli siedziba spółki, przez co naruszone miały zostać zarówno przepisy ksh jak i umowy spółki. Naruszenie to skutkowało miało pozbawieniem powoda prawa możliwości wzięcia udziału w głosowaniu jak również pozbawieniem prawa wskazania członka zarządu. Powyższe twierdzenia Sąd uznał za nieudowodnione, gdyż pozostają one w sprzeczności nie z zeznaniami świadków uczestniczących w spornym zebraniu. Odnośnie zaś zeznań świadków strony powodowej mających potwierdzić przytoczone w pozwie twierdzenia, z których wywiedziono żądanie pozwu, Sąd stwierdził, iż zeznania te świadczą o tym, że nieobecność powoda na zgromadzeniu wspólników spowodowana była okolicznościami leżącymi po jego tylko stronie.

Za nieudowodnione Sąd uznał stanowisko, że zgromadzenie wspólników na pewno nie odbyło się pod adresem wskazanym w pochodzącym od kuratora ogłoszeniu. Zdaniem sądu wnioski takie nie wynikają z faktu, iż nie przeprowadzono go w siedzibie spółki (...), stosownie bowiem zeznań świadka strony pozwanej Z. W. (1), obiekty należące do tej właśnie spółki nie były jedynymi pod wskazanym w ogłoszeniu adresem: ul. (...) P., w których odbyć mogło się zgromadzenie wspólników, w rachubę wchodziły natomiast jeszcze również obiekty należące do usytuowanej również pod tym samym adresem spółki (...) i z tej drugiej możliwości skorzystano w niniejszej sprawie (zeznania świadka Z. W. (1) k. 206).

W opinii Sądu, możliwości przeprowadzenia walnego zgromadzenia wspólników w tych właśnie obiektach nie podważają zeznania świadka M. B., który w swoich zeznaniach przyznał ostatecznie, iż na teren nieruchomości przy ul. (...) w P. dostać można było się również od strony innej jeszcze bramy aniżeli wykorzystywana przez spółkę (...) i choć – wedle tego właśnie świadka – owa druga brama zastawiona miała być kontenerami, to jednak, w razie potrzeby również stwarzała możliwość dostania się na teren powyższej nieruchomości. Zdaniem Sądu, choć świadek ten sytuuje pomieszczenie należące do spółki (...) dwie posesje dalej, co mogłoby wskazywać na jego odmienne dane adresowe, to jednak zeznania jego jako sprzeczne w tym zakresie nie tylko z zeznaniami świadka W., ale również świadka P. nie zasługiwały na danie im wiary.

Sąd podkreślił, że nawet gdyby istotnie obiekt należący do spółki (...) usytuowany był pod innym adresem, aniżeli ul. (...) w P., to i tak okoliczność ta pozbawiona okazałaby się znaczenia z tego względu, iż siedzibą spółki, wbrew potocznym stwierdzeniom, jest dana miejscowość, nie zaś dany budynek czy lokal spółki (np. ten, w którym funkcjonuje zarząd czy mieści się przedsiębiorstwo). Zgromadzenie może zatem odbyć się pod dowolnym adresem w miejscowości ustanowionej jako siedziba spółki. W związku z niewykazaniem, iż zgromadzenie wspólników rzeczywiście odbyło się poza siedzibą spółki rozumianą jako miejscowość, w której znajduje się siedziba spółki, za chybiony Sąd uznał zarzut podjęcia skarżonej uchwały przy jednoczesnym naruszeniu przepisu art. 234 k.s.h., względnie §. 18 ust. 1 umowy spółki. Sąd stwierdził zaś kategorycznie, że zebranie to zwołane zostało z naruszeniem art. 238 k.s.h. § 2 k.s.h., wedle którego w zaproszeniu zwołującym zgromadzenie wspólników należy oznaczyć miejsce zgromadzenia wspólników, przy czym miejsce odbycia zgromadzenia zasadniczo powinno być podane w sposób szczegółowy, ze wskazaniem miejscowości, ulicy, numeru budynku, lokalu. W okolicznościach niniejszej sprawy miejsca tego nie określono dostatecznie precyzyjnie w taki sposób, aby pozwoliło to uniknąć wywołania u wspólników wątpliwości co do rzeczywistego miejsca obrad, ograniczenie się bowiem do podania samego tylko adresu, pod którym odbyć miało się zgromadzenie wspólników, z uwagi na mnogość usytuowanych pod tym adresem obiektów wykorzystywanych przez różnych uczestników obrotu gospodarczego, uznać należało za niewystarczające i to właśnie nie dość precyzyjne z punktu widzenia wymagań stawianych przez art. 238 k.s.h. określenie miejsca walnego zgromadzenia uznać należało za rzeczywistą przyczynę postawionego przez powoda zarzutu pozbawienia go możliwości udziału w walnym zgromadzeniu, aniżeli naruszenie powołanego przez niego przepisu art. 234 k.s.h. oraz § 18 ust. 1 umowy. W ocenie Sądu, nie przesądza to jednak o zasadności żądania pozwu, zgodnie z dominującą linią orzeczniczą uważa się, że uchybienia formalne mogą stanowić przyczynę nieważności uchwał wspólników spółki z o.o., o ile miały wpływ na treść uchwały.

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd zauważył, że w której skład listy dopuszczonych do głosowania wspólników pozostaje zasadniczo zgodny ze zmianą umowy spółki dokonaną uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników nr (...) z dnia 5 maja 2014 r. z tą jedynie zmianą, iż miejsce J. W. (1) z 24 udziałami zajął jego spadkobierca Z. W. (1), udziałami zaś należącymi w przeszłości do tego wspólnika głosował ich obecny właściciel Z. K. (3). Zdaniem Sądu nie sposób przypuszczać, aby reprezentujący zaledwie 24 udziały powód za sprawą swojej fizycznej obecności mógł w jakikolwiek sposób wpłynąć na wynik głosowania. Do wniosku takiego – i to nawet słusznie podniesionych przez powoda nieprawidłowości w tym zakresie - prowadzi zestawienie ilości głosów powoda z ilością głosów, którymi czy to osobiście, czy też jako pełnomocnik dysponował jedyny uczestniczący w głosowaniu wspólnik – Z. W. (1). Otóż wspólnik ten głosował we własnym imieniu 24 własnymi udziałami, które odziedziczył po innym zmarłym wspólniku – swoim bracie J. W. (1). Sąd zgodził się z powodem, że nie dysponujący postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym bracie J. Z. (2) J. W. (2) nie był uprawniony do wykonywania prawa głosu z powyższych udziałów. Wystarczającej podstawy do przyjęcia wstąpienia przez Z. W. (1) w sytuację prawną J. W. (1) nie było w szczególności znajdujące się w aktach sprawy, a złożone przed notariuszem, oświadczenie Z. W. (1) o przyjęciu spadku oraz jednoczesne oświadczenie ojca Z. W. (1) i J. W. (1) o odrzuceniu spadku po nim. Choć jak wynika z treści oświadczenia, żona zmarłego jak również wszyscy jego zstępni odrzucili spadek, co oznacza, iż jedynym spadkobiercą J. W. (1) pozostaje głosujący 24 odziedziczonymi po nim udziałami Z. W. (1), wszyscy bowiem pozostali wchodzący w rachubę spadkobiercy stosownie do art. 1020 k.c. traktowani są jakby nie dożyli otwarcia spadku, to jednak w myśl utrwalonego zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze prawniczej stanowiska, względem wspólników spółki handlowej, których wspólnikiem był spadkodawca, lub względem samej spółki spadkobiercy mogą udowodnić swoje uprawnienia co do nabycia ogółu praw i obowiązków wchodzących w skład spadku po zmarłym wspólniku jedynie postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowanym (...) lub wydanym E. (por. odpowiednio G. K., Powstanie stosunku członkostwa w handlowej spółce osobowej jako konsekwencja ustania bytu prawnego wspólnika, Rej. 2009, Nr 3, s. 60 i 72). W konsekwencji, Z. W. (1) w dacie zgromadzenia wspólników nie mógł głosować z udziałów odziedziczonych po zmarłym bracie J. W. (1), stosownie zaś do art. 243 § 1 k.s.h. głosować mógł jako pełnomocnik Z. K. (2), któremu przysługiwało 8 głosów.

Odnosząc się do udziału w głosowaniu przez Z. W. (1) w imieniu Z. W. (2) mającego dysponować 92 głosami, Sąd stwierdził, iż były to te same udziały, które Z. W. (1) zbył w dniu 30 sierpnia 2016 r. zbył M. J., ten zaś z kolei w dniu 20 czerwca 2018 r. zbył z kolei na rzecz występującego w roli mocodawcy Z. Z. K. (umowa k. 60 – 61). Odnosząc się do podnoszonego przez powoda zarzutu nieważności zbycia powyższych udziałów mającej wynikać z faktu dokonania takiej transakcji z pominięciem służącego powodowi jako wspólnikowi założycielowi prawa pierwokupu udziałów Sąd I instancji uznał, iż pozwana wbrew ciężącemu na niej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu nie wykazała, aby przy zbywaniu udziałów najpierw przez Z. W. (1), potem zaś również przez tego drugiego na rzecz Z. K. (3) wyczerpany został tryb postępowania wymagany § 7 ust. 2 umowy. Z uwagi na podniesienie zarzutu bezskuteczności powyższych rozporządzeń, dowód taki ocenić należało jako nieodzowny z punktu widzenia interesów procesowych pozwanej. Wręcz przeciwnie, załączone do akt sprawy umowy zbycia udziałów zawierające dopiero zapowiedzi powiadomienia pozwanej o zawarciu takich umów, świadczą o tym, iż zawarto je bez uprzedniego powiadomienia zarządu pozwanej o zamiarze ich zbycia nie oglądając się ani na wymóg uzyskania wcześniejszej zgody zarządu na dokonanie takiej transakcji, ani też na zapewnienie wspólnikom założycielom wykonania prawa pierwszeństwa objęcia powyższych udziałów. Sąd podkreślił, że w tych konkretnych okolicznościach przeprowadzenie walnego zgromadzenia z formalnym udziałem osoby, która wystąpiła w roli ostatniego z nabywców udziałów, uznać należało za uchybienie pozbawione znaczenia, nawet bowiem jeśli przyjąć w ślad za powodem, iż czynności zbycia udziałów przez Z. W. (1) były prawnie nieskuteczne, to z uwagi na osobisty udział tego właśnie wspólnika w spornym zgromadzeniu nie mogło ono doprowadzić do wyniku innego aniżeli uchwała o takiej właśnie treści, jaka faktycznie została podjęta. Zauważyć należy, iż strona powodowa nie podniosła żadnych okoliczności mogących przemawiać za tezą, jakoby jedyna głosująca na zgromadzeniu osoba, to jest właśnie Z. W. (1) głosować miałby w odmienny sposób, gdyby tylko do głosowania tego dopuszczono go nie jako pełnomocnika Z. K. (3), w odniesieniu do którego status wspólnika został zakwestionowany, lecz po prostu jako wspólnika pozwanej dysponującego swoimi własnymi 92 udziałami. W ocenie Sądu, do formułowania takiej tezy nie ma tym bardziej podstaw z tego chociażby względu, iż obecny na zgromadzeniu

Z. W. (1) faktycznie oddał głos za sporną uchwałą z tytułu udziałów, które uważał – z racji spadkobrania po J. W. (1) – za swoje własne, tym bardziej zatem nie sposób zasadnie przyjmować, iż głos oddany przez Z. W. (1) we własnym imieniu odbiegałby swoją treścią od głosu faktycznie oddanego w imieniu Z. K. (3). Odnosząc to do przytoczonych wcześniej poglądów formułowanych przez przedstawicieli nauki prawa nie ma żadnych względów do przyjęcia, iż obecny na zgromadzeniu powód zdołałby – poprzez swoją argumentację – nakłonić Z. W. (1) biorącego udział w zgromadzeniu w charakterze w imieniu własnym, a nie jako pełnomocnik, do głosowania w jakikolwiek odmienny sposób od tego, jak miało to miejsce.

W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że nagromadzenie szeregu formalnych nieprawidłowości, jakimi dotknięte było postępowanie w przedmiocie podjęcia spornej uchwały, stanowiło jedynie pretekst dla powoda, który zdawał sobie sprawę, iż w żaden inny sposób nie będzie w stanie zablokować wyboru zarządu przegłosowanego wyłącznie przez Z. W. (1), wspólnik ten bowiem oddając wyłącznie głos z udziałów, których dotyczyć miała bezskuteczna zdaniem powoda próba zbycia (92), jak również z 8 udziałów należących do reprezentowanego przez siebie wspólnika Z. K. (2), miałyby i tak wymaganą przepisem art. 245 k.s.h. bezwzględną większość konieczną do podjęcia forsowanej przez siebie uchwały i to zarówno przy uwzględnieniu oddanych przeciwko niej głosów powoda (24 udziały), jak i nawet 24 potencjalnie przeciwnych głosów oddanych przez spadkobiercę J. W. (1), którymi Z. W. (1) zadysponował bezprawnie.

Analizując kwestię pozbawienia powoda prawa do wskazania członka zarządu, Sąd wskazał, iż jak wynika z § 14 umowy spółki, treścią powyższego uprawnienia nie było bynajmniej powołanie członka zarządu, gdyż nastąpić mogło jedynie w drodze uchwały wspólników. W zaistniałej sytuacji zawarty w §. 14 umowy spółki nie powinien rozumiany być w ten sposób, iż kompetencje zgromadzenia wspólników ograniczyć miałyby się do przegłosowania kandydatów narzuconych arbitralnie przez wspólników założycieli, sprowadzone bowiem do takiej jedynie roli kompetencje zgromadzenia wspólników miałyby charakter pozorny i choć za dopuszczalne w świetle przepisu art. 159 k.s.h. uznać należy rozwiązanie wprost przyznające uprawnienie do powoływania członków zarządu określonej kategorii wspólników, to w takiej jednak sytuacji kompetencja ich powołania winna być wprost zastrzeżona na ich rzecz z jednoczesnym wyłączeniem w tym zakresie tego zadania z zakresu kompetencji zgromadzenia wspólników. Przeciwnie rozwiązanie pozbawione byłoby sensu. Sąd podniósł, że na gruncie analizowanej umowy spółki nie zdecydowano się jednak na przyznanie takiego uprawnienia wyłącznie wspólnikom założycielom, w dalszym ciągu bowiem zachowano uprawnienia zgromadzenia wspólników do powoływania członków zarządu, co nakazuje przyjąć, iż ten właśnie organ spółki pełnił kluczową i decydującą rolę przy kształtowaniu składu zarządu.

Zdaniem sądu, zważywszy fakt, iż zarząd spółki stosownie do § 14 umowy liczyć może maksymalnie 5 osób, dokładnie zatem tyle, ilu było wspólników założycieli, za niezasadną uznać należało wykładnię analizowanych postanowień, wedle których wspólnicy ci powołać mogli do zarządu każdy po jednym swoim kandydacie bez oglądania się na stanowisko zgromadzenia wspólników, zgromadzenie to zaś miałyby ewentualnie poszerzyć zarząd o dodatkowe jeszcze osoby wybrane spoza kandydatów wskazanych przez wspólników założycieli. Odmienna wykładnia obowiązujących w tym zakresie postanowień umowy spółki zakładałaby natomiast, iż – z uwagi na maksymalną ilość członków zarządu odpowiadającą ilości uprawnionych do ich wskazania tzw. wspólników założycieli - kompetencja zgromadzenia wspólników do powołania któregośkolwiek z członków zarządu aktualna byłaby wtedy jedynie, gdyby którykolwiek z owych wspólników nie skorzystałby z prawa przyznanego mu w § 14 ust. 1 umowy. Oznaczałoby, iż zgromadzenie to mogłoby powoływać członków zarządu wtedy jedynie, gdy ich ilość w następstwie zaniechania skorzystania przez którykolwiek ze wspólników z uprawnienia, o jakim mowa, jest niższa niż pięć. Przy takiej próbie pogodzenia zapisów zawartych w § 14 ust. 1 umowy przyznających tę samą kompetencję zarówno zgromadzeniu wspólników jak i wspólnikom założycielom bez jednoczesnego wprowadzenia mechanizmów postępowania na wypadek sprzeczności stanowisk w tym zakresie dojść należałoby jednak do wniosku, iż powód uprawniony był do wskazania członka zarządu zarówno przed podjęciem spornej uchwały jak i po niej, uchwała ta bowiem prowadząc do powołania dwuosobowego jedynie zarządu nie pozbawiła go prawa do uzupełnienia składu tegoż zarządu o dodatkową trzecią osobę, uzupełniony zaś taką drogą skład zarządu pozostawałby w dalszym ciągu zgodny z postanowieniami umowy spółki. Idąc dalej tym tokiem rozumowania należałoby również dojść do wniosku, iż powód co najmniej od momentu, w którym zaistniały przesłanki do ustanowienia dla pozwanej kuratora z uwagi na braki w składzie

jej zarządu uprawniony był braki takie usunąć we własnym zakresie wskazując jednego, wystarczającego zgodnie z umową spółki członka jej zarządu, co niewątpliwie zbędnym uczyniłoby ustanawianie kuratora dla niej. Fakt, iż działań takich powód nie próbował zainicjować ani wtedy, ani później, po podjęciu uchwały - dowodzi tego jedynie, iż rzekomo udaremniony sporną uchwałą zamiar skorzystania przez powoda z uprawnienia przewidzianego w § 14 ust. 1 umowy nie był szczery, wykorzystany zaś został jedynie jako pretekst do utraty uchwały, na treść której powód – z racji służącej mu ilości głosów – i tak nie miał realnego wpływu. Jak zatem wynika z powyższego, nie sposób przyjąć, aby omówione wcześniej uchybienia formalne skutkujące ewentualnym wyłączeniem powoda od głosowania w dniu 3 stycznia 2019 r. przełożyć miały się na jakiegokolwiek realnie odczuwalne umniejszenie jego roli w spółce wyrażające się pozbawieniem go możliwości umieszczenia w zarządzie osoby przez niego wyznaczonej. Mając na uwadze powyższe – pomimo wytkniętych uchybień o charakterze formalnym – nie sposób było doszukać się w niniejszej sprawie podstaw do ustalenia nieistnienia bądź też stwierdzenia nieważności spornej uchwały, nie sposób wreszcie również dopatrzeć się okoliczności pozwalających na zakwalifikowanie spornej uchwały jako sprzecznej z umową spółki czy też z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzącą w interesy pozwanej lub też krzywdzącą w jakikolwiek sposób powoda jako współnika pozwanej, trudno bowiem byłoby zasadnie bronić tezy, iż uchwała mająca na celu zakończenie wywołanego brakiem zarządu paraliżu spółki, oceniona miałaby zostać jako sprzeczna czy to z dobrymi obyczajami, czy też z umową spółki, jak również jako godząca w interesy tejże spółki, jej żywotny interes bowiem – przy braku jakiegokolwiek aktywności ze strony współników założycieli pozwalającej na wznowienie działalności przez spółkę – koniecznym czynił jej podjęcie.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez:

a) dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań świadków M. B. i M. P.:

- wyrażającej się w ustaleniu, iż z ww. dowodów wynika, że pod adresem ul. (...) w P. znajdowała się inna nieruchomość niż ta dzierżawiona przez spółkę (...) Sp. z o.o.; spółka (...) Sp. z o.o. nie zajmowała całości nieruchomości znajdującej się pod ww. adresem; druga brama prowadzona na ww. nieruchomość była stale zamknięta i zastawiona kontenerami, ale stwarzała możliwość dostania się na teren ww. nieruchomości oraz spółka (...) sp. j. znajdowała się na ww. nieruchomości; podczas gdy z ww. dowodów wynika, że nieruchomość przy ul. (...) w P. jest w całości zajmowana przez spółkę (...) Sp. z o.o. i nie znajdowały się na niej obiekty lub budynki należące do innych podmiotów gospodarczych, do ww. nieruchomości prowadziły dwie bramy, z czego druga brama była na stale zamknięta i zastawiona przez budynki kontenerowe, uruchomiono ją wyłącznie sporadycznie podczas dużego ruchu samochodowego, co nie miało miejsca w dniu 3 stycznia 2019 r. oraz siedziba spółki (...) sp. j. nie znajdowała się na ww. nieruchomości, ale kilka posesji dalej;
- wyrażającej się w uznaniu, że ww. dowody są sprzeczne w zakresie, w jakim świadek M. B. wskazywał, iż siedziba spółki (...) sp. j. znajdowała się dwie posesje dalej, w sposób niegraniczący bezpośrednio z posesją zajmowaną przez spółkę (...) Sp. z o.o., podczas gdy ww. zeznania są spójne z zeznaniami M. P., który wskazał, że „firma (...) pana W. znajduje się po prawej stronie drogi, nieco dalej, w niedalekim sąsiedztwie”;
- wyrażającej się w ustaleniu, iż z ww. dowodów wynika, że M. P. sprawiał jedynie wrażenie, że jako pełnomocnik Powoda zabiega o wyjaśnienie, czy i gdzie odbywa się zgromadzenie współników Spółki, podczas gdy z zeznań świadka M. P. i M. B. wynika, iż podjął on szereg działań zmierzających do wyjaśnienia tej kwestii, tj. kontaktował z przedstawicielami spółki (...) Sp. z o.o., polecił sprawdzenie przez ochronę spółki (...) Sp. z o.o., czy ktoś przybył na zgromadzenie lub zgłosił się do pracowników ochrony; polecił pracownikom spółki (...) Sp. z o.o. sprawdzić, czy ktoś stawiał się w miejscu siedziby spółki (...) sp. j., znajdującej się w sąsiedztwie;

b) dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu z zeznań świadka Z. W. (1) i przyznanie im przymiotu wiarygodności, w sytuacji gdy zeznania te w części dotyczącej odbycia spornego

zgromadzenia pod adresem ul. (...) w P. i usytuowania siedziby spółki (...) sp. j., w której miało się odbyć zgromadzenie, naww. nieruchomości, są sprzeczne z dowodami z zeznań świadków M. B. i M. P., tj. osób niezwiązanych ze Spółką;

c) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na pominięciu przy ocenie dowodów zeznań świadka M. B., w części, w której z dowodu tego wynika, że Spółka korzystała z budynków i obiektów, zajmowanych przez spółkę (...) Sp. z o.o., w tym z pomieszczeń tych korzystał wspólnik Z. W. (1) w razie potrzeby wglądu do dokumentacji Spółki

co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd ww. faktów w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji błędnym przyjęciem, że: (i) pod adresem ul. (...) w P. znajdowała się inna nieruchomość niż ta dzierzawiona przez spółkę (...) Sp. z o.o.; (ii) spółka (...) Sp. z o.o. nie zajmowała całości nieruchomości znajdującej się pod ww. adresem; (...) druga brama prowadzona na ww. nieruchomość była stale zamknięta i zastawiona kontenerami, ale stwarzała możliwość dostania się na teren ww. nieruchomości, (iv) spółka (...) sp. j. znajdowała się na ww. nieruchomości oraz (v) Spółka nie korzystała z budynków i obiektów, zajmowanych przez spółkę (...) Sp. z o.o.; (vi) pełnomocnik Powoda sprawiał jedynie wrażenie, że zabiega o wyjaśnienie, czy i gdzie odbywa się zgromadzenie wspólników Spółki,

d) dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów z dokumentów, tj. protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r., umowy zbycia udziałów z dnia 30 sierpnia 2016 r., umowy zbycia udziałów z dnia 20 czerwca 2018 r. oraz umowy Spółki, wyrażającej się w uznaniu, że bez znaczenia pozostaje to, że Z. W. (1) oddał głosy z 92 udziałów z 200 udziałów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki, jako pełnomocnik Z. K. (3), skoro udziały te pierwotnie mu przysługiwały, wobec stwierdzenia bezskuteczności umów zbycia udziałów z dnia 30 sierpnia 2016 r. i z dnia 20 czerwca 2018 r., a tym samym przyjęciu, że głosy z 92 udziałów oddane przez Z. W. (1) we własnym imieniu byłyby tożsame z tymi oddanymi w imieniu Z. K. (3), podczas gdy z ww. dowodów nie wynika, aby można było przyjąć ww. wniossek, a nadto nie wynika to z zeznań świadka Z. W. (1), który twierdził, że ww. głosy oddawał wyłącznie jako pełnomocnik Z. K. (3);

co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd ww. faktów w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji błędnym przyjęciem, że (i) głosy oddane przez Z. W. (1) z 92 udziałów z 200 udziałów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki, były ważne (oddane); (ii) na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. oddano 100 głosów z 200 głosów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki;

2. art. 243 § 1 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 pkt 9) k.s.h., poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że bez znaczenia pozostaje to, że Z. W. (1) oddał głosy z 92 udziałów z 200 udziałów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki, jako pełnomocnik Z. K. (3), skoro na skutek stwierdzenia bezskuteczności umów zbycia udziałów z dnia 30 sierpnia 2016 r. i z dnia 20 czerwca 2018 r., udziały te pierwotnie mu przysługiwały, co skutkowało uznaniem, że na zgromadzeniu wspólników oddano 100 głosów z 200 głosów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki, podczas gdy na zgromadzeniu oddano wyłącznie 8 głosów z 200 głosów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki;

3. art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 238 § 2 k.s.h. w zw. z art. 243 § 1 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 pkt 9) k.s.h., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sprzeczność zaskarżonych Uchwał z ustawą, tj. z art. 238 § 2 k.s.h. oraz z art. 243 § 1 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 pkt 9) k.s.h., nie prowadzi do nieważności Uchwał, z uwagi na to, że ww. naruszenia nie mogły mieć istotnego wpływu na treść Uchwał, podczas gdy powyższe uchybienia doprowadziły nie tylko do niemożności udziału Powoda w zgromadzeniu, ale także do poważnego ograniczenia możliwości skorzystania przez Powoda z przysługujących mu jako Wspólnikowi Założycielowi uprawnień, a nadto na zgromadzeniu wspólników oddano wyłącznie 8 głosów z 200 głosów, reprezentowanych w kapitale zakładowym Spółki;

4. ewentualnie art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zaskarżone Uchwały nie są sprzeczne z umową Spółki i nie mają na celu pokrzywdzenia Wspólnika, podczas gdy Uchwały te są sprzeczne z § 14 ust. 1 umowy Spółki, zgodnie z którym to wyłącznie Wspólnikom Założycielom przysługuje uprawnienie do



wskazania członków zarządu Spółki, oraz Uchwały te prowadzą do poważnego ograniczenia możliwości skorzystania przez Powoda z przysługujących mu jako Wspólnikowi Założycielowi uprawnień;

5. ewentualnie art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie Spółki, polegającej na przyjęciu, że treść umowy Spółki świadczy o tym, że zgromadzenie wspólników jest uprawnione swobodnie wyznaczać kandydatów na członków zarządu Spółki i ich powoływać, podczas gdy, zgodnie z § 14 ust. 1 umowy Spółki, wyłączne uprawnienie do wskazania członków zarządu przysługuje Wspólnikom Założycielom, zgromadzeniu wspólników służy zaś uprawnienie do ich powoływania w drodze uchwały, co nie oznacza, że zgromadzenie wspólników może samodzielnie wyznaczać kandydatów na członków zarządu, z pominięciem Wspólników Założycieli Spółki.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał, ewentualnie ich uchylenia, oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądono, do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości, mimo, że nie wszystkie z podniesionych zarzutów okazały się trafne.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, jednakże Sąd odwoławczy za błędne uznaje wnioski jakie Sąd I instancji wyprowadził z ustalonego stanu faktycznego w zakresie braku podstaw do stwierdzenia nieważności zaskarżonych przez powoda uchwał.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jako przepisu odnoszącego się do oceny dowodów zgromadzonych w sprawie stanowiących podstawę poczynionych w niej ustaleń faktycznych, których następstwem w przypadku uznania tak sformułowanego zarzutu mogła być ocen zasadności zarzutów dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, L.). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych

w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, L.). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, (...) 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2005 r., III CK 271/04, L.). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Wskazać trzeba, że rozumowanie Sądu z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego, powinien zatem kierować się określonymi schematami przewidzianymi w logice formalnej dla tego typu rozumowania. W konsekwencji między wnioskami Sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Podnieść należy, że z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem, ale jednocześnie Sąd może dawać wiarę tym lub innym dowodom, czyli swobodnie oceniać ich znaczenie dla sprawy, (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949 r. (...) 154/49, (...) 1950, nr 3, z dnia 29 sierpnia 1974 r., I CR 338/74, Biul. SN 1974, nr 12, poz. 227, z dnia 20 marca 1980 r. II URN 175/79, OSNCP 1980, nr 10, poz. 200). W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to po pierwsze, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Po trzecie, Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (tak: Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, Maria Jędrzejewska, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, tom 1, str. 541). W przedmiotowej sprawie wskazane wyżej wymogi formalne zostały zachowane. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być zaś skutecznie podważona w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013 r. I ACa 1324/12). „Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V ACa 721/12). Z takim przypadkiem nie mamy do czynienia w analizowanym stanie rzeczy. Zgodnie z utrwalonym

orzecnictwem „zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 grudnia 2012 r., I ACa 1015/12) oraz, że „Polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji. Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 września 2012 r., I ACa 500/12). Co więcej „zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05).

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny dowodu z zeznań świadków M. B., M. P., Z. W. (1) oraz pominięciu przy ocenie dowodów w części zeznań świadka M. B.. Wbrew stanowisku apelacji sformułowane w tym zakresie zarzuty nie dowodzą tego, aby z zeznań powyższych świadków Sąd Okręgowy wyprowadził nieprawidłowe wnioski. Sąd Okręgowy w sposób precyzyjny w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał powody, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom M. B. i M. P. w zakresie siedziby pozwanej spółki. Sąd Apelacyjny zapatrywania te w całości podziela. Przede wszystkim umknęło uwadze pełnomocnikowi powoda, że danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym wynika, że adresem siedziby pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. jest ul. (...) w P.. (...) spółki jawnej Wypożyczalnia Kontener Z. W. (1) mieści się również pod tym samym adresem. W tej sytuacji trudno uznać za wiarygodne informacje podawane przez ww. świadków jakoby siedziba Wypożyczalni Kontener Z. W. (1) sp. j. usytuowana była w bliskim sąsiedztwie – kilka posesji dalej. Wskazać ponadto należy, że zgodnie z danymi zawartymi w KRS – siedziba (...) Sp. z o.o. mieści się przy ul. (...) w O.. W świetle powyższych okoliczności nie można było tym samym przyjąć, jak chciał tego pełnomocnik powoda, że sporne zgromadzenie wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. nie mogło odbyć się pod adresem ul. (...) w P., a więc adresem wskazanym w zawiadomieniu. Jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji, zgromadzenie do odbyło się pod wskazanym adresem, w jednym z kontenerów należących do spółki - (...). Adres powyższej spółki jak i adres pozwanej pozostaje bowiem taki sam – ul. (...) w P.. Dane zawarte w KRS oraz zeznania świadka Z. W. (1) przeczą tezie, że na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) mieści się wyłącznie siedziba i zakład spółki (...) Sp. z o.o.

Mając na względzie powyższą argumentację, zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędnych ustaleń faktycznych jakich miałyby dopuścić się Sąd Okręgowy należało ocenić jako bezzasadne.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł jednak do nietrafnych wniosków w zakresie braku podstaw do stwierdzenia nieważności powoływanych przez powoda uchwał. W tym miejscu warto przypomnieć, że pozwem z dnia 25 stycznia 2019 r. Z. K. (1) wystąpił przeciwko spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. domagając się ustalenia nieistnienia, ewentualnie stwierdzenia nieważności, ewentualnie uchylenia, uchwały nr 1 i nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Spółki, które odbyło się w dniu 3 stycznia 2019 r. Przedmiotem zaskarżonych uchwał było powołanie prezesa zarządu i członka zarządu pozwanej. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazywał przede wszystkim, że zgromadzenie, na którym podjęto zaskarżone uchwały, wbrew treści ogłoszenia o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia Spółki, nie odbyło się w jej siedzibie. Uniemożliwiło to powodowi nie tylko udział w zgromadzeniu, ale także wykonanie przez niego osobistego uprawnienia do wskazania członka zarządu Spółki. Co więcej, na zgromadzeniu tym w sposób ważny i skuteczny głos oddano wyłącznie z 8 spośród 200 udziałów Spółki, należących do Z. K. (2), reprezentowanego przez Z. W. (1). Pozostałe oddane przez Z. W. (1) głosy, który głosował jako spadkobierca zmarłego wspólnika J. W. (1) oraz jako pełnomocnik Z. K. (3), były nieważne (nieoddane skutecznie). Z powyższym nie zgodził się Sąd I instancji rozstrzygając o oddaleniu powództwa. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd przyjął, iż zaskarżone uchwały zostały podjęte przy naruszeniu przepisów proceduralnych ustawy, jednakże nie przychylił się do stanowiska powoda odnośnie zasadności stwierdzenia nieważności podjętych tego dnia uchwał. Z taką oceną nie sposób się jednakże zgodzić.

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. zostało zwołane z naruszeniem art. 238 § 2 k.s.h., wedle którego w zaproszeniu zwołującym zgromadzenie wspólników należy oznaczyć miejsce zgromadzenia w sposób szczegółowy z oznaczeniem miejscowości, ulicy, numeru budynku i lokalu. Zgodnie z tym przepisem, treść zaproszenia na zgromadzenie wspólników powinna obejmować dzień, godzinę i miejsce zgromadzenia wspólników oraz szczegółowy porządek obrad. Miejsce zgromadzenia należy określić, podając adres, czyli miejscowość, ulicę, numer domu, numer lokalu, ewentualnie dodając nazwę instytucji, w której budynku (lokalu) odbywać się będzie zgromadzenie, jeżeli nie jest to lokal spółki. „Informacja o miejscu obrad zgromadzenia wspólników powinna być odpowiednio skonkretyzowana, stąd zawiadomienie musi wskazywać miejscowość, w której odbędą się obrady oraz określać w obrębie tej miejscowości dokładny adres z podaniem ulicy (jeżeli wyróżnione są one w danej miejscowości) oraz numeru budynku. Większa szczegółowość uzależniona jest od tego, czy budynek jest wielokondygnacyjny oraz czy posiada numerowane lokale. O ile spełniony jest ten ostatni warunek, wystarczy w zasadzie podanie numeru lokalu, w którym odbędą się obrady (ewentualnie ze wskazaniem piętra), w przeciwnym wypadku konieczne będzie wskazanie lokalu w sposób opisowy (np. sala konferencyjna na II piętrze albo hala w zakładzie Nr (...)) (por. K., Spółka z o.o., 2014, art. 238, Nb 5). W konsekwencji spełnieniem powyższego wymogu co do zasady nie będzie podanie jako miejsca zgromadzenia – „siedziby spółki”, gdyż takie podanie miejsca odbycia zgromadzenia stanowi o wadliwości jego zwołania, uzasadniającej wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1) przez nieobecnego na zgromadzeniu wspólnika (art. 250 pkt 4), chyba że treść zawiadomienia nie budzi u adresatów wątpliwości co do lokalizacji zgromadzenia, np. gdy taki sposób wskazywania miejsca zgromadzenia stanowił w danej spółce już utrwaloną praktykę, zaś wspólnicy jednoznacznie utożsamiali pojęcie siedziby spółki z konkretnym budynkiem, w którym funkcjonuje spółka. W okolicznościach przedmiotowej sprawy taka jednakże sytuacja nie miała miejsca. Jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji w stanie faktycznym sprawy miejsca takiego nie określono tak, aby uniknąć wywołania wątpliwości wspólników co do rzeczywistego miejsca odbycia obrad. W zaproszeniu dotyczącym zgromadzenia wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. wskazano wyłącznie adres ul. (...) w P.. Z ustaleń faktycznych wynika jednakże, że na teren siedziby pozwanej prowadzą dwa różne wejścia. Osoby uczestniczące w zgromadzeniu skorzystały z wejścia zawierającego oznaczenie adresu spółki jawnej (...), dostęp przez które chroniony jest zamykaną bramą, za którą znajdują się budynki kontenerowe, co jednak nie wyklucza możliwości korzystania z niej. Zgromadzenie powyższe nie odbywało się natomiast w części nieruchomości zajmowanej przez spółkę (...), która korzysta jednocześnie z innego wejścia, przy którym znajduje się portiernia. Wcześniejsze zgromadzenia wspólników odbywały się w innych budynkach tej nieruchomości, było to jednak w okresie zanim ta właśnie część zajęta została przez spółkę (...) w oparciu o zawartą z pozwaną umowę dzierżawy. Decydując się na wybór części nieruchomości, w której faktycznie odbyło się walne zgromadzenie wspólników, reprezentujący pozwaną kurator kierował się wskazaniami wspólników. Jak wynika z zeznań świadków Z. W. (1) i G. J., zgromadzenie odbyło się w kontenerze pracowniczym, należącym do spółki (...) sp. j., który usytuowany był przy ul. (...) w P.. Powyższe okoliczności sprawy dobitnie świadczą o tym, że miejsce oznaczone w zaproszeniu na zgromadzenie wspólników nie zostało przez kuratora ustanowionego dla spółki oznaczone w prawidłowy, jednoznaczny sposób. Uzasadnia to wniosek o naruszeniu art. 238 § 2 k.s.h., co stanowi o wadliwości zwołania zgromadzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego już powyższa wadliwość zwołania zgromadzenia powodowała zasadność stwierdzenia nieważności uchwał nr 1 i 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. Sąd II instancji podziela w całości przytoczony w apelacji pogląd, odnoszący się co prawda do spółki akcyjnej, jednakże z całą pewnością może być on przeniesiony na kanwę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zgodnie z którym uchybienie wymaganiam przewidzianym w art. 402 § 2 i art. 404 § 1 k.s.h. należy zaliczyć do tego rodzaju naruszeń proceduralnych regulacji ustawowych, które zawsze, tj. w okolicznościach każdego konkretnego przypadku, są doniosłe z punktu widzenia treści podjętej uchwały (mogły mieć istotny wpływ na treść podjętej uchwały) (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07). Nie ulega bowiem wątpliwości, że odbycie zgromadzenia w innym miejscu, niż wskazano w zaproszeniu, albo w miejscu niedostatecznie sprecyzowanym nie tylko uniemożliwiło powodowi udział w zgromadzeniu, ale także ograniczyło możliwość skorzystania przez powoda z uprawnień przysługujących mu jako Wspólnikowi Założycielowi na podstawie umowy Spółki.

Zdaniem Sądu ad quem nie zasługuje na podzielenie stanowisko Sądu Okręgowego, który mimo stwierdzenia formalnego uchybienia w zakresie prawidłowości zawiadomienia powoda o Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r. uznał, że uchybienie to nie miało wpływu na treść podjętych uchwał. Za zbyt daleko idące Sąd Apelacyjny uznał rozumowanie Sądu I instancji wskazujące, że nawet jeśli powód brałby udział w zgromadzeniu, i głosował przeciwko przyjęciu uchwał, zaskarżone uchwały zostałyby podjęte większością głosów, w tym także sama obecność powoda (pełnomocnika powoda) nie wpłynęłaby na sposób głosowania pozostałych wspólników. Przyjęcie za prawidłowe stanowiska Sądu I instancji w istocie prowadziłyby do wniosku, że brak jest potrzeby zawiadamiania wspólników mniejszościowych o jakimkolwiek zgromadzeniu wspólników, a ich udział w zgromadzeniu jest zbędny, gdyż w głosowaniu zostaną oni przegłosowani przez wspólników posiadających większościowy pakiet udziałów, a zatem ich stanowisko w zakresie spraw spółki pozostaje bez znaczenia. Z takim rozumowaniem nie można się jednak zgodzić. Sąd Apelacyjny zauważa, że celem przepisów kodeksu spółek handlowych, m.in. tych przewidujących sposób i tryb zwoływania zgromadzenia wspólników, w tym także zawiadamiania wspólników o terminie zgromadzenia wspólników jest ochrona wspólników mniejszościowych. Chodzi o to, aby ich prawa jako wspólników spółki były respektowane przez wspólników większościowych i aby mieli oni choćby potencjalny wpływ na funkcjonowanie spółki. Co więcej nie sposób uznać za fakt („pewnik”), że obecność wspólnika mniejszościowego – w tym wypadku powoda nie wpłynęłaby w żaden sposób na wynik głosowania. Powód jako wspólnik mniejszościowy mógłby bowiem przed głosowaniem konkretnej uchwały przedstawić własne racje, które mogłyby uzyskać aprobatę pozostałych wspólników. W toku postępowania nie przedstawiono żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że rezultat głosowania pozostałby bez zmian mimo obecności powoda na zgromadzeniu wspólników, które odbyło się 3 stycznia 2019 r. Przeciwnie, zauważyć trzeba, że pełnomocnik powoda obecny na zgromadzeniu mógłby zwrócić uwagę kuratora, zwołującego zgromadzenia, jak i obecnych na zgromadzeniu, o innych licznych nieprawidłowościach związanych z oddawaniem głosu przez wspólnika Z. W. (1). Pełnomocnik mógłby już w czasie zgromadzenia wskazać, że Z. W. (1), nielegitymujący się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia po J. W. (1), nie może oddać głosów z 24 udziałów przysługujących J. W. (1), a także nie może głosować jako pełnomocnik Z. K. (3), gdyż ten w stosunku do Spółki nie jest jej wspólnikiem. Powyższe z całą pewnością miałyby wpływ na uchwalenie zaskarżonych Uchwał i sposób oddawania głosów przez wspólników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również pozostałe dostrzeżone przez Sąd Okręgowy nieprawidłowości związane z głosowaniem nad uchwałami nr 1 i 2 Nadzwyczajnego zgromadzenia Wspólników pozwanej z dnia 3 stycznia 2019 r. stanowiły podstawę do stwierdzenia nieważności tych uchwał. Sąd odwoławczy uznał odmiennie, że ma znaczenie dla ważności podjętych uchwał okoliczność, iż czynności zbycia udziałów były prawnie nieskuteczne, z uwagi na oddanie przez Z. W. (1) głosu z 92 udziałów jako pełnomocnika Z. K. (3), a nie w imieniu własnym. Sąd I instancji trafnie stwierdził, że umowy zbycia udziałów Spółki z dnia 30 sierpnia 2016 r. i z dnia 20 czerwca 2018 r. były bezskuteczne. Zbycie ww. udziałów nie było bowiem poprzedzone wyczerpaniem procedury wymaganej § 7 ust. 2 umowy spółki, wobec czego rozporządzenie udziałami dotknięte było sankcją bezskuteczności. Pierwsza z ww. umów zbycia udziałów została zawarta przez Z. W. (1) jako zbywającego udziały na rzecz M. J., na jej podstawie Z. W. (1) sprzedał, a M. J. kupił 92 udziały w kapitale zakładowym Spółki. Druga z ww. umów zbycia udziałów została zawarta przez M. J. i Z. K. (3). Na jej podstawie M. J. sprzedał, a Z. K. (3) kupił 92 udziały w kapitale zakładowym Spółki. Z. K. (3) udzielił przy tym Z. W. (1) pełnomocnictwa do udziału w zgromadzeniu wspólników w dniu 3 stycznia 2019 r. i oddania głosów z przysługujących mu 92 udziałów. Z. W. (1) działał w związku z tym jako pełnomocnik, będąc przekonany, że ww. udziały nie należą do niego, a do Z. K. (3). Powyższe zostało potwierdzone zeznaniami świadka Z. W. (1) złożonymi na rozprawie w dniu 19 października 2020 r., który wyraźnie stwierdził, że głosował wtedy jako pełnomocnik Z. K. (3) (dowód: e-protokół rozprawy z dnia 19 października 2020 r., 00:30:50 -00:32:11). W żadnym fragmencie swoich zeznań świadek ten nie wskazał, aby głosował z ww. 92 udziałów w imieniu własnym. Co więcej, nawet po ponad półtora roku od odbycia spornego zgromadzenia, świadek był przekonany, że głosy z ww. 92 udziałów oddał jako pełnomocnik Z. K. (3). Pozwana spółka nie przedstawiła żadnych dowodów, że Z. W. (3) głosowałby tak jak związany stanowiskiem Z. K. (3). Świadek ten nie został zapytany o to podczas przesłuchania na rozprawie. Na ww. stan rzeczy wskazuje, jak trafnie zauważa pełnomocnik powoda, również treść protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia

wspólników z dnia 3 stycznia 2019 r., a w szczególności lista obecności dołączona do protokołu, na której podpis za Z. K. (3) złożył Z. W. (1), wpisując w nawiasie „(pełnomocnik)”. W związku z faktem, że ww. umowy zbycia udziałów dotknięte były sankcją bezskuteczności, głosy z ww. 92 udziałów oddała osoba nieuprawniona, niebędąca wspólnikiem Spółki, co również dawało podstawy do stwierdzenia nieważności zakwestionowanych przez powoda uchwał.

W obliczu powyższych faktów zupełnie niezrozumiała jest konkluzja Sądu I instancji, że skoro pełnomocnikiem tym była osoba, której pierwotnie przysługiwały ww. 92 udziały w spółce, to uprawnione jest przyjęcie, że gdyby głosowała ona w imieniu własnym, to oddałaby taki sam głos. Sama tylko okoliczność, że Z. W. (1) głosował jako pełnomocnik Z. K. (3), zaś w istocie sam był uprawniony do głosowania we własnym imieniu, w związku bezskutecznym rozporządzeniem własnym udziałami, nie daje podstaw do przyjęcia, że głosy te były ważne. Z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, iż Z. W. (1) głosował wyłącznie jako pełnomocnik. Nie był on świadomy tego, że w rzeczywistości na skutek bezskuteczności ww. umów zbycia udziałów, posiada on 92 udziały w kapitale zakładowym Spółki. Jego wolą, podczas zgromadzenia, potwierdzoną także w czasie składania zeznań przed Sądem, nie było więc oddanie głosu z ww. 92 udziałów w imieniu własnym, ale wyłącznie w imieniu Z. K. (3). W takim wypadku jedynym wnioskiem jaki można wyprowadzić z powyższych okoliczności jest to, że głosy te zostały oddane w imieniu osoby nieuprawnionej, a więc że są nieważne (nieoddane). Z powyższych względów, wbrew temu co napisał Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku osobisty udział wspólnika Z. W. (1), od którego zostały pierwotnie nabyte udziały (bezskutecznie) nie pozwalał na konwalidowanie czynności w postaci bezskutecznie oddanych przez Z. W. (1) głosów. Błędnie przy tym Sąd przyjął, że w sprawie nie wykazano, aby Z. W. (1) miał głosować odmiennie, gdyby głos oddawał osobiście, a nie jako pełnomocnik Z. W. (2). Z materiału dowodowego nie wynika powyższa okoliczność. Żaden przeprowadzony dowód nie dawał podstawy do poczynienia takich ustaleń. Nie ma więc podstaw do domniemywania woli tego wspólnika. Z. W. (1) w trakcie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, które odbyło się w dniu 3 stycznia 2019 r. głosy oddał jako pełnomocnik Z. K. (3) będący w istocie związany jego wolą, co nie oznacza, że stanowisko Z. W. (1) było tożsame w tym względzie ze stanowiskiem mocodawcy, którego reprezentował. Brak jest dowodu na powyższą okoliczność.

Głosami nieważnymi są głosy oddane przez osoby nieuprawnione, tj. przez osoby, które nie są wspólnikami, bądź oddane przez pełnomocników wspólników legitymujących się wadliwym pełnomocnictwem. Wskazać więc należy, że głosy nieważne, które oddane zostały podczas głosowania organu spółki kapitałowej, nie są głosami oddanymi w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 9 k.s.h. Zgodnie z powołanym przepisem głosy to głosy „za”, „przeciw” lub „wstrzymujące się” oddane podczas głosowania w sposób zgodny z ustawą, umową albo statutem spółki. Głosów nieważnych (nieoddanych) nie można zatem w ogóle się brać pod uwagę przy liczeniu głosów.

Sąd dopuścił się w związku tym naruszenia art. 243 § 1 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 pkt 9) k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że głos oddany przez Z. W. (1) jako pełnomocnika Z. K. (3) jest ważny (oddany), mimo że Z. K. (3) nie może w stosunku do Spółki występować jako jej wspólnik. Nie jest więc tak, że bez znaczenia pozostaje to, czy wspólnik głosował w imieniu własnym z posiadanych przez siebie udziałów, czy głosował jako pełnomocnik innej osoby, będąc przekonany, że udziały te przysługują tej innej osobie.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego zostały spełnione przesłanki stwierdzenia nieważności zaskarżonych Uchwał, określone w art. 252 § 1 k.s.h., gdyż zaskarżone uchwały są sprzeczne z prawem, a przy tym uchybienia te mogły mieć wpływ na powzięcie uchwał. Zaskarżone uchwały są sprzeczne z art. 238 § 2 k.s.h., gdyż odbycie zgromadzenia w miejscu niedostatecznie sprecyzowanym nie tylko uniemożliwiło powodowi udział w zgromadzeniu, ale także ograniczyło możliwość skorzystania przez powoda z uprawnień przysługujących mu jako Wspólnikowi Założycielowi na podstawie umowy spółki. Ponadto zaskarżone uchwały są sprzeczne z ustawą, tj. z art. 243 § 1 k.s.h. w zw. z art. 4 § 1 pkt 9) k.s.h. albowiem głosy oddane w imieniu Z. K. (3) zostały policzone jako głosy ważne (oddane), tymczasem w związku z bezskutecznością umów sprzedaży udziałów głosy oddane w imieniu Z. K. (3) były nieważne. W niniejszej sprawie prawo głosu na zgromadzeniu wykonał więc skutecznie jedynie jeden ze wspólników - Z. K. (2), posiadający 8 udziałów w kapitale zakładowym Spółki, reprezentowany przez pełnomocnika Z. W. (1). Głosów oddanych niezgodnie z ustawą, a więc głosów oddanych przez Z. W. (1), przysługujących zmarłemu J. W. (1), i oddanych przez Z. K. (3), reprezentowanego przez pełnomocnika Z. W. (1), nie powinno w ogóle uwzględnić się przy

obliczaniu wymaganej większości (por. art. 4 § 1 pkt 9 k.s.h.). Zestawienie zatem ww. liczby skutecznie oddanych głosów z liczbą głosów przysługujących powodowi, który posiadał 24 udziały w kapitale zakładowym Spółki, prowadzi do wniosku, że uniemożliwienie udziału powoda w spornym zgromadzeniu realnie miało wpływ na uchwalenie i treść zaskarżonych uchwał.

Z powyższych względów, uwzględniając w całości apelację powoda, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i stwierdził nieważność zakwestionowanych przez powoda uchwał nr 1 i 2 z dnia 3 stycznia 2019 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. o powołaniu Prezesa Zarządu i Członka Zarządu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6 082 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I ppkt 2).

Wynagrodzenie kuratora ustanowionego dla pozwanej zostało przyznane na podstawie § 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. 2018.536) z związku z § 8 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), które nakazano wypłacić z zaliczki wpłaconej przez powoda (poz.500057694898) (pkt I ppkt 3);

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 810 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (2x 5000 zł opłata od apelacji, 810 zł koszty zastępstwa procesowego - § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)).

Wynagrodzenie kuratora ustanowionego dla pozwanej w postępowaniu apelacyjnym zostało zasądzone na podstawie § 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. 2018.536) z związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. § 8 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) w kwocie 324 zł, którą to kwotę Sąd Apelacyjny nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc, powyższa kwota wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla pozwanej w postępowaniu cywilnym podlegała ściągnięciu od strony pozwanej jako przegrywającej proces, o czym orzeczono w punkcie IV sentencji.